

Renata Kucharzyk

O postrzeganiu gwary przez użytkowników Internetu : (na przykładzie forum tłumaczy)

Prace Językoznawcze 17/2, 37-50

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata Kucharzyk
Kraków

O postrzeganiu gwary przez użytkowników Internetu (na przykładzie forum tłumaczy)

On the perception of local dialects by selected Internet users (on the basis of the forum for translators)

The objective of this article is to present the views of selected Internet users, i.e. graduates of philological faculties, on local dialects.

Słowa kluczowe: gwary polskie, społeczeństwo, świadomość językowa, wartościowanie
Key words: Polish local dialects, society, linguistic awareness, evaluation

W społecznej świadomości istnieje wyraźny podział na dwa opozycyjne typy kulturowe. Na jednym biegunie znajduje się kultura miejska, uważana za prestiżową, łączona z postępowem techniczno-cywilizacyjnym, wyższym poziomem edukacji, lepszą jakością życia, na drugim – kultura wiejska, kojarząca się z zacofaniem, prymitywnością, niskim statusem społecznym i majątkowym jej przedstawicieli. Opozycji miejski – wiejski typ kultury odpowiada przeciwstawienie język ogólny – gwara, w które bardzo wyraźnie wpisane jest wartościowanie. Gwarę postrzega się jako kod komunikacyjny znacznie mniej wartościowy niż polszczyzna ogólna. Terytorialne odmiany polszczyzny mają ograniczony zasięg i ograniczoną funkcjonalność, są w użyciu na określonych obszarach i obsługują w zasadzie sferę kontaktów nieoficjalnych (rodzinnych i towarzyskich). Między innymi te ograniczenia wpływają na ocenę gwar, sprawiają, że gwary są deprecjonowane nie tylko przez osoby spoza wiejskiego kręgu kulturowego, ale także przez samych użytkowników tego kodu. Wiele negatywnych skojarzeń narosło wokół terytorialnych odmian polszczyzny. Jak napisał Kazimierz Sikora: „Gwara w coraz większym stopniu staje się znakiem nie tyle regionalnej, co po prostu wiejskiej przynależności społecznej, niesie bowiem bagaż negatywnych konotacji wiejskości, stereotypów i kompleksów tkwiących głęboko w świadomości Polaków” (Sikora 2010: 253).

Negatywne wartościowanie języka wsi w konsekwencji prowadzi do jego zaniku, choć – rzecz jasna – proces ten przebiega różnie w poszczególnych

regionach. Są miejsca, gdzie proces dezintegracji gwar jest już bardzo zaawansowany, ale są też takie, gdzie gwara jest wyznacznikiem tożsamości i utrzymuje się stosunkowo dobrze (Śląsk, Kaszuby, Podhale). Niezaprzeczalnie na przeważającym obszarze Polski gwary przeżywają regres. Ich dalszy los zależy od wielu czynników, a jednym z nich jest nastawienie społeczeństwa do tej odmiany języka.

W artykule podjęto próbę prześledzenia tego, w jakim zakresie zagadnienia związane z terytorialnym zróżnicowaniem polszczyzny stanowią przedmiot zainteresowania użytkowników nowoczesnego medium komunikacyjnego, jakim jest Internet. Przedmiotem uwagi będą następujące zagadnienia szczegółowe:

1. Jak użytkownicy Internetu postrzegają stan polskich gwar?
2. Czy aprobują używanie gwar?
3. Jakie kwestie związane z funkcjonowaniem gwar stanowią przedmiot refleksji internautów?

Poniższe wywody są oparte na analizie wypowiedzi grupy użytkowników Internetu z wykształceniem filologicznym. Taki wybór został podyktowany przede wszystkim tym, że w zasobach Internetu udało się odnaleźć zapis interesującej, wielowątkowej dyskusji na temat gwar przeprowadzonej na forum tłumaczy, co zapewniło podstawę materiałową do tak zakreślonych badań¹. Ponadto osoby z przygotowaniem filologicznym charakteryzują się większą niż inni użytkownicy języka świadomością językową. Warto więc sprawdzić, jak ta grupa internautów ustosunkowuje się do terytorialnych odmian polszczyzny. Tak sformułowany cel ściśle łączy się z badaniami w zakresie świadomości językowej, rozumianej jako „zdolność człowieka do zdawania sobie sprawy ze stanu rzeczywistości językowej, w jakiej jest zanurzony, p r o c e s jej ujmowania (postrzegania, kategoryzowania, przetwarzania, internalizacji), wreszcie r e z u l t a t tego procesu w postaci pewnego złożonego, tematycznie określonego konstruktów mentalnego” (Chlebda 1995: 20).

Wirtualne fora dyskusyjne to niezwykle popularna płaszczyzna komunikacyjna, zwłaszcza wśród przedstawicieli młodszych generacji. Forum internetowe stanowi rodzaj grupy dyskusyjnej, na którym dochodzi do wymiany poglądów na określony temat. To miejsce, w którym m.in. pojawiają się opinie dotyczące funkcjonowania języka, jego odmian, w tym także gwar. Ten rodzaj komunikacji internetowej ma charakter asynchroniczny, a to oznacza, że równoczesna obecność nadawcy i odbiorcy nie jest wymagana. Pomiedzy umieszczeniem wpisu a jego odbiorem istnieje dystans czasowy, nieraz dosyć długi. Internauci mogą dołączyć do prowadzonej dyskusji w dowolnym momencie, co jest o tyle istotne, że mają czas na przemyślenie swojej wypowiedzi, odpowiednie jej przygotowanie.

¹ Zapis tej wymiany myśli można znaleźć pod adresem: <http://forum.mlingua.pl/showthread.php?t=31381>.

W analizowanej tutaj dyskusji wzięło udział 47 uczestników. Stanowią oni grupę w miarę jednorodną. W jej skład wchodzi ludzie wykształceni, zawodowo zajmujący się tłumaczeniami. Na forum znajdujemy informację: „Większość osób na forum *mLingua* to zawodowi tłumacze – dorośli ludzie z wyższym wykształceniem”. Najprawdopodobniej w większości są to absolwenci filologii obcych, choć z treści wpisów wynika, że niektórzy z uczestników dyskusji także studiowali lub studiuje polonistykę. Jest to istotna okoliczność, gdyż w przypadku takich osób można mówić o przejawach świadomości językowej na najwyższym poziomie, który stanowią sądy o języku poparte odpowiednim merytorycznym przygotowaniem².

Ogółem analizie poddano 55 postów, z których zdecydowana większość to wypowiedzi długie, wielowątkowe. W dyskusji uczestniczyli zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wpisy przeważnie są sygnowane pseudonimami internetowymi, co zapewnia dyskutantom anonimowość, ale pojawiają się także posty podpisane imieniem i nazwiskiem. Dyskusję rozpoczęto 15 grudnia 2011 r., a ostatni wpis jest datowany na 28 listopada 2013 r.

Trzeba podkreślić, że liczba uczestników dyskusji i liczba postów wnosi pewną wartość informacyjną. Zdarza się, że na forach internetowych pojawiają się wpisy pozostawione bez komentarza, jeśli temat okaże się nieinteresujący. Dyskusję składającą się z kilkudziesięciu postów należy ocenić jako dość rozbudowaną, a więc można wnioskować, że zagadnienia związane z funkcjonowaniem gwar w polskiej rzeczywistości językowej spotkały się z zainteresowaniem użytkowników tego forum.

Dyskusja na temat „Polskie gwary na wyginieciu?” została zainicjowana wpisem:

Co sądzicie o mówieniu gwarami? Z jednej strony posługiwanie się piękną, czystą polszczyzną świadczy o wykształceniu. Z drugiej natomiast kto, jeśli nie wykształceni ludzie, zadba o to, by gwary przetrwały? Są one przecież ważnym elementem kultury, świadectwem historii. Czy powinno się ich uczyć w szkole, jako języka regionalnego? Czy nie „zabiłoby” to je przez tę sztuczność? I skąd wziąć nauczycieli np. śląskiego? Według mnie taka różnorodność gwar, słownictwa to bogactwo kraju, o którym powinno się mówić i o które powinno się dbać. Co o tym sądzicie?³

² Andrzej Markowski wyróżnia trzy poziomy świadomości językowej. Przejawem świadomości językowej na najniższym poziomie jest wyśmiewanie się ze sposobu mówienia innych ludzi, na wyższym poziomie świadomości językowej pojawiają się opinie wyrażające konieczność wyboru pomiędzy różnymi formami językowymi i ocena tych elementów. Na najwyższym poziomie świadomości językowej znajdują się sądy o języku poparte specjalistyczną wiedzą (Markowski 1992: 199).

³ Ten i kolejne cytowania wypowiedzi internautów pochodzą z tej samej strony internetowej, którą można znaleźć pod adresem: <<http://forum.mlingua.pl/showthread.php?t=31381>>, dostęp: listopad 2014 r. W cytatach zachowano pisownię i interpunkcję zgodną z oryginałem.

Już sam sposób rozpoczęcia dyskusji stanowi pole do refleksji na temat dialektologicznej wiedzy neofilologów. Z wpisu wynika, iż jego autor nie odróżnia gwar od języków regionalnych. Zakłada nawet możliwość nauczania gwar w szkole, co biorąc pod uwagę tradycyjne rozumienie gwary wydaje się pomysłem trudnym do zrealizowania.

W omawianej dyskusji można wskazać kilka głównych wątków.

1. Ocena stanu gwar

Opinie dyskutantów na temat kondycji odmian terytorialnych języka są zróżnicowane. Uczestnicy dyskusji w większości prezentują postawę zaniepokojenia stanem gwar, których sytuacja w Polsce – jak twierdzą – przedstawia się znacznie gorzej niż w innych krajach europejskich (np. w Niemczech, Anglii). Wyrażają ubolewanie, że coraz rzadziej używa się gwary, że:

wiele osób zapomina po czasie o języku swojej małej ojczyzny, myśląc o nim jako o pewnej skazie, brzemieniu czy po prostu niepotrzebnym balaście, który należy zrzucić w normalnej komunikacji – nawet wśród swoich.

Dyskutanci podkreślają, że żywotność gwar jest uwarunkowana pokoleniowo – gwarą mówią już tylko przedstawiciele najstarszej generacji mieszkańców wsi, natomiast młode pokolenie niechętnie posługuje się tą odmianą języka. Takie sądy powielają obiegowe opinie o złym stanie polskich gwar, nie zawsze oparte na znajomości realiów komunikacyjnych polskich wsi. Wśród autorów postów są także tacy, którzy twierdzą, że „niektórzy nadal traktują gwarę jako coś zupełnie naturalnego, używają jej i czują się z tym dobrze”. A konstatacja oparta na obserwacji rzeczywistości komunikacyjnej lokalnej wspólnoty: „Gwary żyją i mają się całkiem nieźle jak na czasy zdominowane przez telewizję i Internet”, może napawać optymizmem. Należy zaznaczyć, że wnioski dotyczące dobrej kondycji gwar przeważnie odnoszą się do Śląska, a – jak wiadomo – tam sytuacja językowa przedstawia się inaczej niż w innych regionach Polski (silne dążenie do uzyskania statusu języka regionalnego dla mowy Ślązaków).

2. Stosunek uczestników dyskusji do gwar

Zwraca uwagę pozytywne nastawienie większości dyskutantów do terytorialnych odmian polszczyzny, co jest wyjątkowym zjawiskiem na tle niechętnego stosunku większości społeczeństwa do gwar. Z ogólnej liczby 47 dyskutantów zwolennikami pielęgnowania gwar okazały się 34 osoby. Wypowiedzi trzech osób świadczą o negatywnym stosunku do gwar, a dziesięciu uczestników

dyskusji prezentuje postawę, którą trudno jednoznacznie ocenić (nie mają zdania na temat gwar lub akceptują ich używanie tylko w pewnych sytuacjach). Zwolennicy odmian terytorialnych stwierdzają, że gwary to „część naszej historii i kultury”, że „stanowią o różnorodności i bogactwie języka” i „należałoby [je] chronić za wszelką cenę, a nie marnotrawić”. Niektórzy podkreślają, że ich postawa wobec gwar ewoluowała – od niechęci do aprobaty.

Tylko jeden z forumowiczów wyraził opinię, jak się zdaje, typową dla dużej części polskiego społeczeństwa:

Gwara może być oznaką „niewykształcenia”, zdecydowana większość ludzi „niższego poziomu” posługuje się gwarą.

W niektórych wypowiedziach wskazywano na brak zainteresowania tematem obecności gwar w przestrzeni komunikacyjnej, ale za tą postawą obojętności kryje się raczej niechęć do gwar:

w sumie nie mam zdania – nie bardzo mnie obchodzą gwary ani jak są postrzegane, bo nie mam z nimi styczności. ale jeśli ktoś ma to niech mówi jak mu odpowiada. jest tylko jedno ale – jeśli się przebywa w miejscu, gdzie gwary nie ma to należy mówić „poprawnie”. zdarzały się przypadki, że osoba usilnie mówiła gwarą i niemal zmuszała innych a takie „podtrzymywanie” tego zjawiska chyba nie należy do najlepszych i wręcz drażni.

Warto zwrócić uwagę, że niektórzy uczestnicy dyskusji, pomimo że przedstawiają się jako zwolennicy gwar, używają sformułowań, iż posługują się tą odmianą języka tylko „starsze babcunie na wsiach” lub „babuleńki z małych wiosek”. W tych wyrażeniach ujawnia się stereotypowe wyobrażenie użytkowników gwary i protekcjonalny stosunek do nich, a to z pewnością nie jest przejaw doceniania gwar. Ogólnie ton prowadzonej na tym forum dyskusji można określić jako życzliwy wobec terytorialnych odmian polszczyzny i pełen troski o ich przyszłość.

Uczestnicy dyskusji o własnych kompetencjach w zakresie gwary wypowiadają się bardzo rzadko. Tylko pięć osób stwierdziło, że zna gwarę i czynnie ją wykorzystuje (cztery osoby ze Śląska i jedna z Wielkopolski), np.:

U mnie w domu (Śląsk Cieszyński) mówimy tylko gwarą cieszyńską. Nikt nie odważyłby się nawet powiedzieć jednego zdania w języku ogólnym. Podobnie i wśród znajomych, ale tylko niektórych.

Ja osobiście bardzo lubię naszą gwarę wielkopolską i wiadomo, że nie używam jej podczas jakichś poważnych sytuacji, ale rozmawiając ze znajomymi/ /przyjaciółmi jak najbardziej.

Tak niski wskaźnik pozytywnych deklaracji dowodzi, że znajomość gwary wśród użytkowników tego forum jest niewielka. Nie można wykluczyć, że niektórzy internauci nie chcieli się przyznać do posługiwania się tą odmianą języka ze względu na jej stygmatyzujący charakter. Trzeba wszakże zaznaczyć, że nie ma wyraźnego związku pomiędzy znajomością gwary a stosunkiem do niej. Zarówno czynni użytkownicy gwary, jak i liczni internauci, którym gwara jest obca, prezentują postawę progwarową. Warto tu przytoczyć wypowiedź jednego z uczestników dyskusji, użytkownika polszczyzny ogólnej:

Dialekty są super:) dla mnie, osoby posługującym się „zwykłym” językiem polskim, to coś niezwykłego i ciekawego.

3. (Nie)funkcjonalność gwar

Pragmatyzm warunkuje różne zachowania społeczne i nie pozostaje bez wpływu na kwestie językowe. Wśród osób niechętnych gwarze pojawiają się opinie wskazujące na niefunkcjonalność tej odmiany języka. W ich ocenie gwara nie jest przydatna na polu zawodowym, a i na co dzień może utrudniać komunikację:

A po co ja miałbym zacząć uczyć się mówić gwarą ? Żeby na śląsku karierę robić? W tłumaczeniach?

Ja uważam, że w szkołach nie ma potrzeby uczyć języka danej gwary, bo po co to wszystkim? [...] No ale po co ja mam tak dziwacznie mówić? Np. na Śląsku mówi się: „idę na zug”, ja bym nie wiedziała o co chodzi, tylko ktoś mi wyjaśnił, że chodzi o pociąg. Dlatego powtarzam jeszcze raz, żeby gwarą mówili tylko ci co muszą.

Zdarzają się głosy przeciwne, wskazujące na to, że gwary mogłyby być bardzo użyteczne w praktyce translatorskiej. Autorzy tych sądów postrzegają słabą żywotność gwar jako czynnik utrudniający pracę tłumacza:

W kontekście tłumaczeń jest to również problematyczne, gdy tłumaczymy z bardziej zróżnicowanych języków, np. angielskiego czy japońskiego, i brak środków na oddanie odrębności mowy danej postaci. Niestety, chyba nawet czeski posiada więcej „żywych” wariantów niż polski.

Trzeba podkreślić, że niefunkcjonalność gwary szczególnie akcentują ci, którzy jej nie znają. Natomiast użytkownicy gwary uważają, że może ona być z powodzeniem wykorzystywana w komunikacji, zwłaszcza w zakresie kontaktów rodzinno-domowych i przyjacielskich.

W szkole powinno posługiwać się czystą polszczyzną, w domu, w rodzinie, pomiędzy rodzeństwem i znajomymi znów każdy niechaj mówi gwara, wtedy gwara nie zaniknie.

Moja mama jest nauczycielką i w domu posługuje się regionalizmami, natomiast w szkole „przerzuca się” na język oficjalny :)

W tych wypowiedziach widać analogię, być może nawet nieuświadomianą, do znanego w literaturze językoznawczej rozróżnienia na oficjalną i nieoficjalną sytuację komunikacyjną, które to rozróżnienie determinuje formę językową wypowiedzi (Dunaj 1985).

4. Przyczyny zaniku gwar

Na analizowanym forum bardzo szeroko omawiane są przyczyny złego stanu gwar w Polsce, kurczenia się ich zasięgu terytorialnego i społecznego. W opinii dyskutantów wycofywanie się gwar z przestrzeni komunikacyjnej to rezultat oddziaływania wielu czynników, z których najważniejsze wymieniamy poniżej.

4.1. Uwarunkowania polityczno-ustrojowe

Internauci wskazują na uwarunkowania polityczno-ustrojowe, które wpłynęły na stosunek społeczeństwa do kultury ludowej. Niektórzy dyskutanci stwierdzają, że procesy unifikacyjne w obrębie języka polskiego, zanikanie gwar to niekorzystny rezultat oddziaływania poprzedniego systemu ustrojowego. Jak mówią – „polski język się bardzo drastycznie zhomogenizował po dziesięcioleciach przymusowych przesiedleń”. W ich ocenie ustrój panujący w Polsce po II wojnie światowej bardzo negatywnie wpłynął na wartościowanie kultury ludowej:

Pewnie swoją rolę odegrał tu komunizm i jego próba narzucenia społeczeństwu ludowości jako wspólnego wszystkim (nieinteligentnego) odnośnika wartości narodowych. Efekt jest taki, że popularyzowane przez oficjalną propagandę „zespoły pieśni i tańca” dzisiaj kojarzą się fatalnie, działają w nich tylko ludzie autentycznie zainteresowani swoim regionem, a reszty to nie obchodzi i nie ma szans, żeby dzięki tego typu artystom się swoim ludowym dziedzictwem zainteresowali.

4.2. Społeczne wartościowanie gwary i jej użytkowników

Bardzo istotną kwestią okazała się społeczna waloryzacja gwar. Uczestnicy omawianej dyskusji zauważają, że podstawową przyczyną zaniku gwar jest ich niski prestiż, negatywne postrzeganie przez społeczeństwo. Przedstawiciele środowisk wiejskich uważa się za osoby o niskim statusie społecznym. Toteż gwara jako jeden z istotnych elementów kultury ludowej jest postrzegana negatywnie zarówno przez samych jej użytkowników, jak i przez osoby spoza wiejskiego kręgu kulturowego.

Myszę, że gwary są zagrożone wyginieciem. Jest to związane przede wszystkim z tym, że mówienie gwarą kojarzy się z brakiem wykształcenia, pochodzenia z nizin społecznych oraz z wieśniactwem – z takim nastawieniem osobiście się spotkałam.

Problem w tym, że niektórzy użytkownicy gwar mają kompleks zaściankowości i uważają, że mówią „gorszym” wariantem polszczyzny, dlatego próbują się wyzbyć tych charakterystycznych cech swojej gwary na rzecz języka standardowego, który kojarzy się z wykształceniem, edukacją i wyższym statusem społecznym.

Ludowość w Polsce kojarzy się źle, niektórzy ludzie przyjeżdżający do większych miast boją się być uznani za niewykształconych „wieśniaków” i nawet jeśli mają w swoim języku regionalizmy, starają się je wyeliminować.

Co więcej, niechętny stosunek do odmian terytorialnych polszczyzny cechuje nawet niektórych studentów polonistyki, a więc osoby, od których można by oczekiwać pozytywnego nastawienia wobec odrębności dialektalnych:

Niestety, określenia takie jak „wieśniacy”, albo pełne wyższości parsknięcia wymykały się nawet studentom polonistyki na jednym z najlepszych uniwersytetów w kraju, kiedy chodziłem tam na zajęcia z dialektologii polskiej w zeszłym roku.

4.3. Wpływ szkoły i mediów

Dużo miejsca poświęca się negatywnemu oddziaływaniu szkoły, która język wsi przeciwstawia językowi ogólnemu przy jednoczesnym deprecjonowaniu tego pierwszego. Postawa nauczycieli ganiących używanie gwary skutkuje zanikiem posługiwania się gwarą przez uczniów:

U nas, tj. w wiosce podbeskidzkiej, jakoś pokolenie wstecz nauczycielki w szkole bardzo tępiły gwarę używaną przez dzieci, wszyscy mieli wysławiać się poprawną polszczyzną.

U mnie w domu zawsze mówiło się „poprawną” polszczyzną, ale pamiętam wyjazdy do Babci na wieś. Tam zawsze nasłuchiłam się pięknego w moim (dzisiejszym) mniemaniu języka. Oczywiście wtedy, jako trendy i szalona nastolatka, wraz ze znajomi ze szkoły, uważałam, że taka mowa to „obciach i siara”. Nie raz żartowaliśmy sobie naśladując właśnie mowę naszych babć, wyzywając się od „wieśniaków”. Niestety, tego nauczyła nas szkoła – trzeba wypowiadać się poprawnie, bez zaciągania, itp.

Dostrzeżono także unifikujący wpływ środków masowego przekazu – jak napisał jeden z dyskutantów: „oświata i media zabijają gwary”. Niekorzystne oddziaływanie na gwary mediów propagujących używanie standardowej odmiany polszczyzny zauważa inny uczestnik dyskusji:

Niestety, polski język się bardzo drastycznie zhomogenizował po dziesięcioleciach przymusowych przesiedleń i normatywnego wpływu państwowych mediów.

5. Sytuacja na Śląsku i Kaszubach

Jednym z częściej poruszanych w dyskusji tematów była skomplikowana sytuacja językowa na Śląsku. Z analizowanych wypowiedzi wyłania się dość zróżnicowany obraz śląskiej rzeczywistości komunikacyjnej. Liczne grono dyskutantów uważa, że na tym obszarze gwary świetnie funkcjonują i cieszą się społeczną aprobatą. Padło stwierdzenie, że „można chyba mówić nawet o pewnej modzie czy renesansie gwary śląskiej”, co znajduje potwierdzenie w licznych akcjach promujących tę gwara:

Nie wiem jak jest z innymi gwarami, ale jeśli chodzi o śląski to sytuacja rzeczywiście ma się moim zdaniem dobrze. Powstaje wiele akcji propagujących regionalny język i kulturę, które cieszą niezmiernie. I tak np. mamy książki po śląsku, słowniki, spektakle teatralne, śląską telewizję, centra handlowe nawiązujące do kultury Śląska swoim wystrojem, serwisy internetowe poświęcone „Ślonskiej godce”.

Dialektem śląskim posługują się zarówno przedstawiciele starszej generacji, jak i młodszy mieszkańcy tego regionu:

Pracuję na Górnym Śląsku i muszę powiedzieć, że z tego co zaobserwowałem, to z gwara Śląską wcale nie jest tak źle. Ciągłe można usłyszeć ludzi mówiących po Śląsku, co ciekawsze, są to nie tylko osoby starsze, ale i młodzież.

Mieszkam na Śląsku i w sąsiednich miejscowościach wszyscy godają. Uważam, że gwarze śląskiej nie nie zagraża i jest używana w takim samym stopniu przez starsze pokolenie, jak i przez ludzi młodych, którzy wcale się jej nie wstydzą, wręcz

przeciwnie. Większość hanysów których spotkałam nie wyobraża sobie, że mieliby zacząć mówić. To przyjezdni muszą uczyć się gwary, żeby się z nimi dogadać.

Nie wszyscy wszakże tak pozytywnie widzą sytuację gwar śląskich. Mamy też świadectwa osób, które dostrzegają przejawy niechętnego stosunku do tej gwary:

W rodzinnym domu się godo, ale gdy wyjechałem na studia poza Śląsk, do większego miasta i próbowałem godać z poznanymi tam ludźmi, to spotkałem się jedynie z kpinami, śmiechem, ale i ze zdziwieniem.

Niestety, ale zauważyłam, że wzrasta coraz bardziej niechęć do gwary śląskiej, gdyż ludzi, którzy nią mówią postrzega się negatywnie i są źle kojarzeni, a tak być nie powinno!

W wypowiedziach internautów zaistniał problem statusu śląszczyzny. W postach internautów pojawiają się zarówno określenia „gwara śląska”, „dialekt śląski”, jak i – dość licznie – „język śląski”. To różnicowanie terminologiczne jest odbiciem dyskusji prowadzonej w ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pomiędzy zwolennikami odrębności narodowościowej i językowej Śląska a przeciwnikami tego poglądu. Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa wewnętrznego zróżnicowania śląszczyzny, która – zdaniem niektórych dyskutantów – uniemożliwia jej kodyfikację:

W przypadku języka śląskiego problem polega nie tyle na podejściu mieszkańców, co na naturze samego języka: istnieje kilkanaście odmian języka śląskiego, używanych w różnych częściach Polski, Czech i Niemiec. Opracowanie jednolitej jego struktury (=kodyfikacja) graniczy z cudem.

Przedmiotem uwagi była także sytuacja językowa na Kaszubach. Za sukces uznano fakt, że po wielu staraniach Kaszubom udało się pozyskać dla swej mowy status języka regionalnego. Tłumacze z analizowanego forum w większości doceniają i popierają działania promujące kaszubszczyznę, choć zdarzają się głosy przeciwne podkreślające pewną sztuczność podejmowanych działań:

ufff, to jest czasem mocno polityczny problem. czasami robi się coś niezbyt sensownego na siłę, na przykład z kaszubskim. [...] związek Kaszubów się chwali, że jest ich około 300 000 bodajże, tyle, że z tego co mi wiadomo, to tak naprawdę na co dzień niewielka część tej populacji mówi po kaszubsku, szczególnie młode pokolenie. podobnie jest ze szkołami – istnieją, ale często brakuje chętnych na zajęcia po kaszubsku, a maturę zdaje gdzieś tak kilkadziesiąt osób... ale oficjalnie hołduje się tej odmienności, chucha i dmucha. niby słusznie, ale czasami aż śmiać się z tego chce człowiekowi...

6. Jak poprawić sytuację gwar?

Dyskutanci nie ograniczają się do zarysowania ogólnej sytuacji terytorialnych odmian polszczyzny, wskazują też, co można zrobić, by poprawić ich sytuację. W opinii niektórych uczestników dyskusji gwary powinny zagościć w programach nauczania:

polskie szkolnictwo powinno brać przykład choćby z Włochów, którzy w szkole oprócz języka ogólnego uczą się także tych dialektów, które są silnie zakorzenione w danych regionach.

myślę że mocnym wsparciem dla utrzymania dialektów jest właśnie nauczanie ich w szkołach. Poza tym nauczanie w szkołach jest bardziej profesjonalne niż nauczanie dziadka, więc dana gwara będzie bardziej usystematyzowana i ujednolicona, będzie mniej podatna na zmiany i inne wpływy.

Nie wszyscy dyskutanci zgadzają się z takim podejściem. Są tacy, którzy uważają, że nauczanie gwar w szkole to działalność chybiona. Gwara jest odmianą języka prymarnie wyłącznie mówioną i powinna być przekazywana z pokolenia na pokolenie w toku naturalnych, codziennych kontaktów językowych. Ewentualne wprowadzenie gwar do szkół nie przyniesie dobrych rezultatów:

Nie popieram zdania, że gwara kultywowana przez szkoły byłaby lepszej jakości, niż ta wynoszona z domu, ponieważ ów nauczany „profesjonalne” język dla wielu rodzimych użytkowników mógłby się okazać bardzo sztucznym tworem.

Uczestnicy dyskusji za najważniejsze zadanie uznają zmianę społecznego nastawienia wobec gwar. Wyrażają jednocześnie powątpiewanie w skuteczność ogólnych działań, polegających na uchwalaniu określonych ustaw zapewniających ochronę prawną regionalnym odmianom języka:

Uważam, że ustawowa ochrona jakiegś gwary jest przesadą. Problem tkwi nie w nauczaniu gwar w szkołach, ale w naszym podejściu do nich, które powinno cechować się szacunkiem. Jeżeli tego nie zmienimy, to żadna ustawa nic nie da. „Pielęgnacja” gwar ma być procesem oddolnym a nie odgórnym.

Najważniejsza rola w podtrzymaniu gwary – jak podkreślają dyskutanci – przypada samym użytkownikom gwar, którzy powinni podchodzić z większą troską do swojego języka. Na nich spoczywa odpowiedzialność za przekazywanie kolejnym pokoleniom umiejętności posługiwania się tym kodem.

Jeśli chcemy, żeby gwary przetrwały, każdy musi mieć z nimi styczność od małego. Powinno to być coś naturalnego. Ani szkoła, ani ustawy w niczym nie pomogą, jeśli użytkownicy nie wyrażą odpowiednich chęci.

Problem tkwi nie w nauczaniu gwar w szkołach, ale w naszym podejściu do nich, które powinno cechować się szacunkiem. Jeżeli tego nie zmienimy, to żadna ustawa nic nie da.

Wydaje mi się, że pierwsze, co należałoby zrobić, to od małego starać się zainteresować dzieci historią i tradycją swojej ziemi, na przykład podczas cyklu (długiego, regularnego) lekcji poświęconych folklorowi (oczywiście pewnie najważniejsze są tu postawy wyniesione z domu).

7. Inne wątki w dyskusji

Powyżej przedstawione zostały tylko najistotniejsze, najszerzej dyskutowane zagadnienia dotyczące funkcjonowania gwar. Uczestnicy dyskusji poruszyli szereg innych problemów, ale nie były one szerzej rozwijane. Do tych pobocznych tematów należą m.in.:

- sytuacja odmian regionalnych w innych krajach – w Czechach, Anglii, Hiszpanii, Niemczech, we Włoszech;
- sytuacja językowa na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim;
- zagadnienie gwar mieszanych i przejściowych;
- prawne zagadnienia związane z funkcjonowaniem języków mniejszości narodowych;
- różnice strukturalne pomiędzy gwarami a językiem ogólnym;
- odrębności leksykalne niektórych miast, m.in. Łodzi, Poznania;
- obecność gwar i odmian regionalnych w mediach.

Podsumowanie

Można stwierdzić, że funkcjonowanie terytorialnych odmian polszczyzny we współczesnej rzeczywistości językowej jest tematem interesującym dla użytkowników analizowanego forum, choć stan ich dialektologicznej wiedzy jest bardzo zróżnicowany. Obok osób dobrze zorientowanych w temacie, liczną grupę stanowią dyskutanci słabo znający problematykę terytorialnych odmian polszczyzny. Zdarzały się wypowiedzi z błędami merytorycznymi, np. nie odróżniano gwar i języków regionalnych, utożsamiano gwary miejskie z ludowymi, mylono zakresy podstawowych pojęć: gwara i dialekt.

Z dyskusji wyłania się niejednolity, zróżnicowany obraz gwar, odpowiadający z jednej strony indywidualnym doświadczeniom i obserwacjom dyskutantów,

a z drugiej ich podejściu do języka. Jak pisze Stanisław Cygan: „Wrażliwość na język jest sprawą bardzo zindywidualizowaną. Nie sposób pominąć zatem różnic indywidualnych [...], zależnych od takich czynników, jak: wrażliwość, inteligencja, potrzeby i aspiracje, kontakty z różnymi środowiskami mówiących” (Cygan 2011: 246). Między innymi te czynniki powodują, że świadomość językowa poszczególnych osób, nawet w obrębie dość jednorodnej grupy społecznej, może być różna i w związku z tym wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem języka mogą widzieć inaczej. Niemniej jednak większość uczestników analizowanej dyskusji uważa, że gwary ustępują pola polszczyźnie ogólnej i w niedalekiej przyszłości zupełnie znikną z przestrzeni komunikacyjnej. Inni zaś – choć tych jest mniej – dowodzą, że pomimo licznych zagrożeń gwary wciąż są w nie najgorszym stanie i mogą z powodzeniem być wykorzystywane w komunikacji, zwłaszcza w ramach nieoficjalnych kontaktów językowych.

Zakres poruszonych w dyskusji tematów jest bardzo szeroki. Rozpatruje się gwary w aspekcie funkcjonalnym, aksjologicznym, historycznym, porównawczym. Dużo uwagi poświęca się kondycji terytorialnych odmian polszczyzny, wskazując przy tym czynniki mające niekorzystny wpływ na gwary i dialekty, a także sposoby rewitalizacji gwar.

Na uwagę zasługuje życzliwy stosunek większości forumowiczów do gwar. Biorąc pod uwagę fakt, że gwara jest identyfikowana z anachroniczną kulturą ludową, zacofaniem oraz prymitywnością i zdaniem wielu nie przystaje do nowoczesności, to na tle tak zarysowanej sytuacji mogą w pewnej mierze zaskakiwać wypowiedzi afirmujące gwary. Wiąże się to niewątpliwie z charakterystyką dyskutantów, z ich filologicznym wykształceniem i zainteresowaniami, które pozwalają dostrzec wartość wszystkich odmian języka, ale w pewnej mierze świadczy to o zachodzących w polskim społeczeństwie zmianach w postrzeganiu języka wsi. Nie ma oczywiście mowy o nagłym zwrocie w kierunku afirmacji gwary, zupełnym porzuceniu tonu kpiącego, gdy mówi się o wiejskim typie kultury z jego wszystkimi wyznacznikami. Ważne jest to, że pojawiają się konkretne świadectwa postaw progwarowych. Uczestnicy dyskusji dostrzegają symptomy zmiany społecznego nastawienia względem gwar:

Mi się wydaje, że gwary w pewnym stopniu wracają do łask. O ile kiedyś spotykały się raczej z niechęcią, zwłaszcza młodszego pokolenia, to teraz wchodzą do mainstreamu dzięki... memom ;) Wiadomo, że nie jest to może zainteresowanie gwarami i ich odrodzenie na masową skalę, ale właśnie dzięki gwarowym memom stały się popularne i jeśli dzięki temu chociaż część osób zainteresuje się gwarami to będzie dobrze ;) Widać przy okazji, że niektórzy młodzi ludzie są dumni ze znajomości swojej lokalnej gwary i chętnie jej używają, co daje nadzieje na przyszłość, że te gwary jednak nie znikną.

Można dodać, że te przewartościowania są zauważane przez badaczy języka, którzy mimo to pesymistycznie zapatrują się na przyszłość gwar: „Wyraźnie stracił na prestiżu język literacki, natomiast zyskały odmiany nieliterackie, w tym gwary, które od oświecenia traktowano jako »popsuty język« (H. Kołłątaj) i nie darzono szacunkiem. Teraz wyraźnie dowartościowuje się je (obecność w mediach, słowniki regionalne itp.), darząc coraz większym szacunkiem. [...] W praktyce jednak mimo atmosfery tolerancji dla gwar nie są one równocennym partnerem języka literackiego i na większości obszaru Polski w dalszym ciągu znajdują się w odwrocie” (Gajda 2010: 156).

Nie należy oczekiwać, że gwary będą równorzędnym partnerem dla języka ogólnego, nie ma ani takiej możliwości, ani takiej potrzeby. Chodzi tylko o to, by terytorialne odmiany polszczyzny (lub to co z gwar powstanie w toku naturalnej, właściwej wszystkim językom, ewolucji) przetrwały jako opcjonalny środek komunikacji w ramach kontaktów rodzinnych i towarzyskich. Warto więc przekonywać społeczeństwo, że gwary nie są „popsutą” odmianą języka, a takie dyskusje jak ta odbyta na internetowym forum dobrze służą temu zadaniu.

Literatura

- Chlebda W. (1995): *Fatum i nadzieja. Szkice do obrazu samoświadomości językowej dzisiejszych Rosjan*. Opole.
- Cygan S. (2011): *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*. Kielce.
- Dunaj B. (1985): *Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*. „Język Polski” LXV, s. 88–98.
- Gajda S. (2010): *Prestiż a język*. „Nauka” 4, s. 147–162, online: <http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_410_18_Gajda.pdf>, dostęp: 12.11.2014.
- Markowski A. (1992): *Polshczyzna końca XX wieku*. Warszawa.
- Sikora K. (2010): *Gwara na usługach mediów*. [W:] *Symbolae grammaticae in honorem Bogusłai Dunaj*. Pod red. R. Przybylskiej, J. Kaśia, K. Sikory. Kraków, s. 249–266.

Summary

The author of this article attempts to analyse the way in which local dialects are currently perceived by a selected group of Internet users, i.e. graduates of philological faculties. The empirical material consists of the record of a lengthy discussion concerning local dialects that has been carried out on the Internet forum for translators. The analysis of the posts shows, inter alia, the way Internet users evaluate the condition of local dialects, the way they value dialects and their opinions on the reasons why local dialects are disappearing. This subject is related to the research concerning linguistic awareness of the users of the Polish language.